

# Z niepewnością patrzymy w przyszłość...

Rok 2023, z pominięciem roku pandemicznego, był najtrudniejszym rokiem dla branży piwowarskiej w ostatnim pięcioleciu.



**Tomasz Wiatrowski**  
Browar Turek

Skokowe duże wzrosty cen surowców produkcyjnych, technologicznych i opakowaniowych oraz ich ograniczona dostępność, wyższy koszt logistyki i energii spowodował również wzrost cen finalnego produktu.



Efektom tego był dość widoczny spadek zapotrzebowania na piwo u klienta końcowego -zwłaszcza w sezonie wiosenno-letnim jak i jesienno-zimowym. W ślad za tym poszły również likwidacje wielu punktów gastronomicznych oraz tzw. sklepów specjalistycznych co ma swoje konsekwencje w chwili obecnej i będzie miało znaczenie w 2024.

W naszej skali (browar "restauracyjno-lokalny") mimo trudnych warunków rynkowych zwiększyliśmy nieznacznie ilość wyprodukowanego piwa w stosunku do roku 2022 (ok. o 1/6), powiększyliśmy również naszą powierzchnię magazynową co uważamy za sukces. Oczywiście sukcesem były również wyróżnienia dla naszych piw w prestiżowych konkursach piwnych m.in. w GOOD BEER 2023.

Planowanie czegoś w perspektywie dłuższej niż kwartał stało się ekstremalnie ryzykowne

W 2024 wchodzimy z dużą niepewnością zarówno jeżeli chodzi o sprzedaż, produkcje oraz inwestycje. Planowanie czegoś w perspektywie dłuższej niż kwartał stało się ekstremalnie ryzykowne.

Ogromny wpływ na to ma coraz mniej stabilna sytuacja związana z szeroko pojętymi konfliktami zewnętrznymi (Ukraina) jak i niepewność legislacyjna w kraju (system kaucyjny, z roku na rok rosąca akcyza). Biznes lubi spokój i tego przede wszystkim byśmy sobie życzyli na 2024.

